**Podstawowe dane statystyczne dotyczące wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich – 2017 rok**

*W 2017 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał łącznie 20 wyroków w sprawach dotyczących Polski, z czego w 14 z nich stwierdzone zostało naruszenie praw gwarantowanych Konwencją, zaś w 5 stwierdzono, iż nie doszło do naruszenia.*

W wydanych wyrokach stwierdzone zostały naruszenia następujących praw konwencyjnych:

1. zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania (4 przypadki naruszeń)
2. prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (3 przypadki naruszeń)
3. prawo do wolności słowa (3 przypadki naruszeń)
4. prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego (2 naruszenia)
5. prawo do rzetelnego procesu sądowego (2 naruszenia)
6. wolność zgromadzeń i stowarzyszania się (1 naruszenie)
7. prawo do skutecznego środka odwoławczego (1 naruszenie)

**Wyroki, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych** (w porządku chronologicznym):

1. *Kacper Nowakowski p. Polsce* (wyrok z dnia 10 stycznia 2017 roku, skarga nr 32407/13) – naruszenie art. 8 Konwencji;
2. *Korzeniak p. Polsce* (wyrok z dnia 10 stycznia 2017 roku, skarga nr 56134/08) – naruszenie art. 6 Konwencji;
3. *Zybertowicz p. Polsce* (wyrok z dnia 17 stycznia 2017 roku, skarga nr 59138/10) – naruszenie art. 10 Konwencji;
4. *Bujak p. Polsce* (wyrok z dnia 21 marca 2017 roku, skarga nr 686/12) – naruszenie art. 3 Konwencji ;
5. *Michał Korgul p*. Polsce (wyrok z dnia 21 marca 2017 roku, skarga nr 36140/11) – naruszenie art. 3 Konwencji ;
6. *Porowski p. Polsce* (wyrok z dnia 21 marca 2017 roku, skarga nr 34458/03) – naruszenie art. 5 ust. 3 oraz art. 8 Konwencji;
7. *Stowarzyszenie Wietnamczyków w Polsce „Solidarność i Przyjaźń” p. Polsce* (wyrok z dnia 2 maja 2017 roku, skarga nr 7389/09) – naruszenie art. 13 w zw. z art. 11 Konwencji;
8. *Dejnek p. Polsce* (wyrok z dnia 1 czerwca 2017 roku, skarga nr 9635/13) – naruszenie art. 8 Konwencji;
9. *Kość p. Polsce* (wyrok z dnia 1 czerwca 2017 roku, skarga nr 34598/12) – naruszenie art. 10 Konwencji;
10. *Kącki p. Polsce* (wyrok z dnia 4 lipca 2017 roku, skarga nr 10947/11) – naruszenie art. 10 Konwencji;
11. *Chojnacki p. Polsce* (wyrok z dnia 20 lipca 2017 roku, skarga nr 62076/11) – naruszenie art. 6 ust. 2 Konwencji;
12. *Budnik p. Polsce* (wyrok z dnia 7 września 2017 roku, skarga nr 61928/13) – naruszenie art. 3 Konwencji;
13. *Artur Pawlak p. Polsce* (wyrok z dnia 5 października 2017 roku, skarga nr 41436/11) – naruszenie art. 3 Konwencji;
14. *Nawrot p. Polsce* (wyrok z dnia 19 października 2017 roku, skarga nr 77850/12) – naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji.

**Wyroki, w których nie stwierdzono naruszenia praw konwencyjnych** (w porządku chronologicznym):

1. *Babiarz p. Polsce* – wyrok z dnia 10 stycznia 2017 roku, skarga nr 1955/10 dotycząca zarzutów naruszenia art. 8 i art. 12 Konwencji.
2. *Zybertowicz nr 2 p. Polsce* – wyrok z dnia 17 stycznia 2017 roku, skarga nr 65937/11 dotycząca zarzutu naruszenia art. 10 Konwencji.
3. *Wdowiak p*. *Polsce* – wyrok z dnia 7 lutego 2017 roku, skarga nr 28768/12 dotycząca zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji.
4. *Wrona p. Polsce* – wyrok z dnia 15 czerwca 2017 roku, skarga nr 74568/11 dotycząca zarzutów naruszenia art. 5 ust. 1, 5 ust. 3 oraz 5 ust. 5 Konwencji.
5. *Grabowski p. Polsce*- wyrok z dnia 7 września 2017 roku, skarga nr 57449/13 dotycząca zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

**Pozostałe wyroki w sprawach przeciwko Polsce:**

1. *Żuk p. Polsce* – skarga nr 48286/11, wyrok z dnia 30 maja 2017 roku ustalający wysokość słusznego zadośćuczynienia.

**Omówienie wyroków ETPCz, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych**

**10 stycznia 2016 roku**

Sprawa ***Kacper Nowakowski p. Polsce*** dotyczyła kontaktów głuchoniemego – ojca z synem. W 2005 roku skarżący poślubił matkę chłopca, zaś w 2006 roku urodził im się syn. W 2007 roku skarżący i matka chłopca rozwiedli się. Sąd ustalił miejsce pobytu 11-miesięcznego wówczas dziecka przy matce, a także określił sposób wykonywania przez skarżącego kontaktów przyznając mu prawo do widzeń z synem przez dwie godziny w każdym tygodniu. W roku 2011, po ukończeniu przez syna 5 lat skarżący wystąpił o zmianę kontaktów w taki sposób, aby odbywały się częściej i bez obecności matki chłopca. W ocenie skarżącego matka chłopca negowała jego osobę w oczach dziecka, zaś same kontakty odbywały się w nieprzyjaznej atmosferze. W 2012 roku sąd oddalił wniosek skarżącego. W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że odmowa rozszerzenia jego kontaktów z synem stanowiła naruszenie gwarantowanego mu art. 8 Konwencji prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, zaś oparcie tej odmowy na jego niepełnosprawności stanowiło naruszenie wynikającego z art. 14 Konwencji zakazu dyskryminacji.

Europejski Trybunał Praw Człowieka przychylił się do zarzutów. Wskazał, że władze krajowe oceniając zasadność rozszerzenia kontaktów skarżącego z synem wzięły pod uwagę dwa czynniki, mianowicie konflikt pomiędzy skarżącym i matką chłopca oraz niepełnosprawność skarżącego.

W odniesieniu do pierwszego z wymienionych czynników Trybunał zauważył, że Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje rozmaite instrumenty mające łagodzić potencjalne konflikty oraz ułatwiać kontakt rodzicowi niesprawującemu bezpośredniej pieczy nad dzieckiem jakkolwiek nie przewiduje mediacji. Trybunał podkreślił, że mediacja rodzinna mogłaby być efektywnym instrumentem implementacji praw wynikających z art. 8 Konwencji, niemniej jednak nie stwierdził potrzeby zastąpienia nią istniejących w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym środków.

W odniesieniu do drugiego z rozważanych przez sądy krajowe czynników, mianowicie niepełnosprawności skarżącego, Trybunał zauważył, że żądany przez niego zakres zmiany kontaktów był być może zbyt daleko idący, w szczególności biorąc pod uwagę relatywnie ograniczony wcześniejszy kontakt. Niemniej jednak w ocenie Trybunału zasadne byłoby stopniowe rozszerzanie tego kontaktu, bowiem utrzymywanie go w dotychczasowej formie groziło z upływem czasu jego zerwaniem. W ocenie Trybunału sądy krajowe winny zastosować dodatkowe, bardziej odpowiednie w okolicznościach tej konkretnej sprawy środki. Trybunał zauważył również, że władze krajowe nie zasięgnęły opinii biegłego z zakresu problemów, jakie mogę napotykać w kontaktach z innymi osoby niesłyszące, zaś biegli powołani przez sąd skupiali się na istnieniu barier komunikacyjnych, nie zaś na sposobach ich rozwiązania. Sąd natomiast nie rozważył żadnych środków, które mogły ułatwić kontakt skarżącego z synem.

Mając na uwadze powyższe Trybunał stwierdził, że władze krajowe nie podjęły efektywnych środków mających zapewnić kontakt skarżącego z synem, w związku z czym doszło do naruszenia art. 8 Konwencji. Jednocześnie, w związku ze stwierdzonym naruszeniem uznał, iż nie ma potrzeby badania sprawy pod kątem ewentualnego naruszenia art. 14 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia Trybunał zasądził na rzecz skarżącego kwotę 16 250 euro oraz tytułem zwrotu kosztów kwotę 698 euro. W niniejszej sprawie zdania odrębne złożyli sędziowie: Andreas Sajó z Węgier oraz Iulia Motoc z Rumunii.

W sprawie ***Korzeniak p. Polsce*** skarżący w latach 90-tych wykonywał roboty budowlane dla polskiej firmy w Niemczech. W lipcu 1999 roku wniósł powództwo przeciwko byłemu pracodawcy o zapłatę wynagrodzenia. Postępowanie toczyło się niemal dziewięć lat do czasu wydania wyroku przez Sąd Najwyższy w 2008 roku. Roszczenie skarżącego zostało uwzględnione jedynie częściowo.

Powołując się na art. 6 ust. 1 Konwencji skarżący podniósł zarzut przewlekłości przedmiotowego postępowania, a także zarzut braku bezstronności Sądu Najwyższego z uwagi na wcześniejsze orzekanie jednego z sędziów w niższej instancji.

Trybunał uznał skargę za niedopuszczalną w odniesieniu do pierwszego z podniesionych zarzutów z uwagi na niewyczerpanie przez skarżącego środka krajowego w postaci skargi na przewlekłość postępowania. W odniesieniu natomiast do zarzutu braku bezstronności Sądu Najwyższego wskazał, że istotnie jeden z sędziów składu orzekającego brał udział w wydaniu orzeczenia przez Sąd Apelacyjny. Sąd Apelacyjny stwierdził wówczas brak podstaw do wydania w sprawie skarżącego wyroku częściowego, a także potwierdził słuszność stanowiska Sądu Okręgowego co do rozstrzygnięcia w zakresie prawa skarżącego do stawki płac wynikającej z umowy o pracę, nie zaś z postanowienia umowy międzynarodowej. W konsekwencji Sąd Najwyższy dokonując oceny zasadności skargi kasacyjnej rozważał właśnie kwestię stanowiącą wcześniej przedmiot rozstrzygnięcia sądów niższej instancji. W ocenie Trybunału fakt ten przemawiał za przyjęciem, iż związek pomiędzy kwestią rozstrzyganą na poszczególnych etapach postępowania był na tyle bliski, by wzbudzić wątpliwości odnośnie bezstronności sędziego zaangażowanego w procesy decyzyjne na tych etapach. Doszło zatem do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

Tytułem słusznego zadośćuczynienia Trybunał zasądził na rzecz skarżącego kwotę 3 300 euro. W sprawie złożone zostało zdanie odrębne do uzasadnienia autorstwa sędziego Krzysztofa Wojtyczka.

**17 stycznia 2017 roku**

Sprawa ***Zybertowicz p. Polsce*** (skarga nr 59138/10) dotyczyła postępowania cywilnego, w którym skarżący Andrzej Zybertowicz został pozwany w związku z naruszeniem dóbr osobistych A.M., redaktora naczelnego Gazety Wyborczej.

W publikacjach będących przedmiotem postępowań krajowych skarżący zarzucał jakoby A.M., wypowiadając się w kwestiach lustracji dziennikarzy twierdził, że fakt jego osadzenia w czasach komunistycznego reżimu powoduje, iż obecnie ma on rację, a także, że bronił dwóch agentów tego reżimu. Sądy krajowe stwierdziły, iż skarżący naruszył w obu sprawach dobra osobiste redaktora i z tego tytułu zobowiązały go do publikacji przeprosin oraz zapłaty po 10 000 zł w każdej sprawie na cele społeczne. W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, iż uwzględnienie powództw w wymienionych sprawach stanowiło naruszenie gwarantowanej mu art. 10 Konwencji swobody wypowiedzi.

W zakresie skargi nr 59138/10 Trybunał wskazał, że stwierdzenie skarżącego dotyczące wypowiedzi A.M. na temat jego kilkuletniego pobytu w więzieniu w czasach reżimu komunistycznego i wywodzone stąd przez niego prawo racji nie było ani stwierdzeniem faktu ani opinią. Stwierdzenie to było jedynie dokonaną przez skarżącego interpretacją wypowiedzi A.M. w związku z czym jego prawdziwość nie podlegała takim samym regułom dowodzenia jak ma to miejsce w przypadku chociażby opinii. Jednocześnie sądy krajowe nie rozważyły, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawę do dokonania przez skarżącego takiej interpretacji.  Także nałożona na skarżącego sankcja w postaci obowiązku publikacji przeprosin oraz zapłaty kwoty 10 000 zł na cele społeczne została oceniona przez Trybunał jako nadmierna. W konsekwencji, ingerencja w swobodę wypowiedzi skarżącego została oceniona jako niekonieczna w społeczeństwie demokratycznym i tym samym naruszająca art. 10 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia Trybunał zasądził na rzecz skarżącego kwotę 2000 euro, tytułem odszkodowania kwotę 3 915 euro, zaś tytułem zwrotu kosztów i wydatków kwotę 3508 euro.

**21 marca 2017 roku**

Sprawa ***Bujak p. Polsce*** dotyczyła zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku z niezapewnieniem skarżącemu właściwej opieki medycznej w okresie jego pobytu w jednostce penitencjarnej, a także art. 5 ust. 3 Konwencji w związku z nadmierną długością tymczasowego aresztowania w jego sprawie.

Skarżący został tymczasowo aresztowany w marcu 2010 roku w wyniku ekstradycji z Nowej Zelandii. Podstawę zastosowania przedmiotowego środka zapobiegawczego stanowiła waga zarzucanych mu czynów, a także obawa ucieczki. W trakcie stosowania przedmiotowego środka skarżący wielokrotnie bezskutecznie występował o jego uchylenie z uwagi na stan zdrowia. Dopiero w październiku 2011 roku lekarze orzekli, że wymaga on operacji, zaś miesiąc później, że dalsze stosowanie tymczasowego aresztowania może zagrażać jego zdrowiu a nawet życiu. W 2011 roku skarżący został zwolniony z aresztu celem poddania się operacji. Od początku stosowania przedmiotowego środka skarżący był konsultowany przez różnych specjalistów, którzy zalecali mu korzystanie z twardego materaca, kul oraz wózka inwalidzkiego. Jakkolwiek skarżący nigdy nie otrzymał materaca, wózek zapewniony przez władze jednostki penitencjarnej okazał się niebezpieczny, w związku z czym korzystał z wózka dostarczonego przez swoją żonę, zaś jednostka penitencjarna, w której przebywał skarżący nie była przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Mając na uwadze powyższe skarżący zarzucił w skardze do Trybunału brak właściwej opieki medycznej, który doprowadził do poważnego pogorszenia jego stanu zdrowia, a także nadmierną długość tymczasowego aresztowania.

Trybunał przychylił się jedynie do pierwszego z podniesionych zarzutów. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że pozbawienie skarżącego właściwej opieki medycznej połączone z uzależnieniem go od pomocy innych więźniów naruszało jego godność stanowiąc tym samym niedogodność, której poziom znacząco wykraczał poza poziom akceptowalny w ramach wymierzonej kary pozbawienia wolności. Tym samym doszło do naruszenia art. 3 Konwekcji.

Tytułem słusznego zadośćuczynienia Trybunał przyznał skarżącemu kwotę 5000 euro, zaś tytułem zwrotu kosztów i wydatków kwotę 3 430 euro.

Sprawa ***Michał Korgul p. Polsce*** dotyczyła stosowania w odniesieniu do skarżącego reżimu kwalifikującego go do kategorii osadzonych tzw. niebezpiecznych i wynikających z tego reżimu ograniczeń. Skarżący został dwukrotnie zakwalifikowany jako więzień tzw. niebezpieczny, pierwszy raz w 2011 a następnie w 2012 roku. Powodem jego zastosowania było agresywne zachowanie w stosunku do funkcjonariuszy służby więziennej.

W skardze do Trybunału skarżący podniósł, że stosowane w ramach reżimu restrykcje (odizolowanie od pozostałych osadzonych, konieczność poruszania się w kajdanach zespolonych na zewnątrz celi, a także rutynowe kontrole osobiste połączone z obowiązkiem rozebrania się) stanowiły poniżające, sprzeczne z art. 3 Konwencji traktowanie oraz karanie. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 1 Pierwszego Protokołu dodatkowego, bowiem został pozbawiony możliwości dysponowania połową swoich oszczędności z uwagi na umieszczenie jej na specjalnym rachunku, do którego nie miał dostępu przed wyjściem na wolność.

Trybunał uznał skargę za zasadną jedynie w odniesieniu do pierwszego z podniesionych zarzutów i w tym zakresie stwierdził naruszenia zarzucanego przepisu Konwencji. Przechylając się do zarzutów wskazał, że konieczność poruszania się przez skarżącego w kajdanach zespolonych każdorazowo na zewnątrz celi, a także rutynowe kontrole osobiste, powodowały u niego - biorąc pod uwagę inne stosowane w ramach reżimu środki – poczucie poniżenia i upokorzenia. Jednocześnie ich stosowanie przez łączny okres prawe dwóch lat nie mogło być uzasadnione koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa. Tym samym środki te stanowiły dolegliwość, której stopień przekroczył poziom nieodłącznie związany z wymierzoną karą pozbawienia wolności.

W odniesieniu natomiast do zarzutu naruszenia art. 1 Pierwszego Protokołu Dodatkowego Trybunał wskazał, że pozbawienie skarżącego możliwości dysponowania w trakcie osadzenia częścią swoich oszczędności było przewidziane prawem, mianowicie art. 126 Kodeksu karnego wykonawczego. Celem tego przepisu jest zapewnienie osadzonym po wyjściu na wolność środków finansowych umożliwiających im reintegrację ze społeczeństwem. Powyższe przemawiało za przyjęciem, że skarżący został jedynie czasowo ograniczony w możliwości dysponowania swoim mieniem, nie został jej natomiast pozbawiony. Oszczędności pozostawały bowiem własnością osadzonych. Trybunał podkreślił przy tym, że w sprawach dotyczących prawa własności Państwo korzysta z szerszego marginesu uznania, zaś fakt, iż jest jednocześnie odpowiedzialne za reintegrację osadzonych po wyjściu na wolność ze społeczeństwem uprawnia je do podejmowania ingerencji takiej jak określona w art. 126 Kodeksu karnego wykonawczego. W konsekwencji nie doszło do naruszenia art. 1 Pierwszego Protokołu Dodatkowego.

W związku z naruszeniem art. 3 Konwencji Trybunał przyznał skarżącemu celem słusznego zadośćuczynienia kwotę 6000 euro, zaś tytułem zwrotu kosztów i wydatków kwotę 1000 euro.

W sprawie ***Porowski p. Polsce*** skarżący był tymczasowo aresztowany od 2000 roku do dwóch różnych spraw. W pierwszym postepowaniu został prawomocnie skazany w 2003 roku na karę pięciu lat pozbawienia wolności. Na poczet kary zaliczono mu okres stosowania środka zapobiegawczego w latach 2000 - 2003 i w 2005 roku zakończył jej odbywanie. W drugim postępowaniu został prawomocnie skazany w 2009 roku na karę 6 lat pozbawienia wolności. Na poczet kary zaliczono mu okres stosowania środka zapobiegawczego od 2005 roku bowiem okres spędzony w areszcie w latach 2000- 2005 podlegał zaliczeniu tylko na poczet kary wymierzonej w ramach pierwszego postępowania.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że stosowany w ramach drugiego postępowania środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania był bezprawny z uwagi na fakt jego przedłużania przez sądy krajowe na ponad dwuletni okres przewidziany w art. 263 § 3 Kodeksu postępowania karnego bez zachowania przewidzianego w przepisie art. 263 § 4 Kodeksu postępowania karnego wymogu, zgodnie z którym takie przedłużenie było możliwe jedynie w ściśle określonych w prawie wypadkach i jedynie przez Sąd Apelacyjny.

Oceniając zasadność skargi Trybunał zauważył, że na kanwie przedmiotowych przepisów ukształtowała się powszechnie przyjęta w praktyce orzeczniczej wykładnia Sądu Najwyższego, zgodnie z którą, do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania przez sąd pierwszej instancji nie wlicza się okresu, w którym oskarżony jest pozbawiony wolności w innej sprawie. Wykładnię tę zmienił wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2008 roku, wydany w sprawie o sygn. akt SK 17/07. Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 263 § 3 Kodeksu postępowania karnego w zakresie, w jakim do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie wlicza okresów, w których tymczasowo aresztowany odbywa równocześnie karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, dopuszczając do przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres ponad dwóch lat przez sąd pierwszej instancji na zasadach ogólnych, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Niemniej jednak Trybunał stwierdził, że przedłużenie tymczasowego aresztowania skarżącego po 10 listopada 2002 roku było zgodne z obowiązującym wówczas prawem, jednolicie interpretowanym przez sądy krajowe. Podkreślił przy tym, że zasada pewności prawnej może zwalniać Państwa z ponownego rozpoznawania spraw poprzedzających wyrok Trybunału uznający krajową legislację za niezgodną z Konwencją. Te same zasady odnoszą się do stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów przez krajowy sąd konstytucyjny. Jednocześnie Trybunał ocenił wyrok Trybunału jako wyłącznie wzmacniający ochronę prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego.

W konsekwencji Trybunał nie uwzględnił zarzutu naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji. Stwierdził natomiast naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji z uwagi na to, że przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania (uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, prawdopodobieństwo wymierzenia surowej kary oraz ryzyko ucieczki wywodzone z faktu rzadkiego przebywania skarżącego pod adresem zamieszkania) nie były właściwe i wystarczające dla uzasadnienia całego okresu jego trwania, a także naruszenie art. 8 Konwencji z uwagi na cenzurowanie korespondencji skarżącego.

Tytułem słusznego zadośćuczynienia Trybunał przyznał skarżącemu kwotę 6500 euro oraz tytułem zwrotu kosztów i wydatków kwotę 400 euro.

**2 maja 2017 roku**

W sprawie ***Stowarzyszenie Wietnamczyków w Polsce „Solidarność i Przyjaźń” p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność zarzutów naruszenia art. 11 i 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku z odmową władz krajowych zorganizowania manifestacji.

Skarżący dwukrotnie występowali do Wójta Gminy Lesznowola o zezwolenie na zorganizowanie pokojowej manifestacji mającej na celu protest przeciwko praktykom biznesowym jednej z tamtejszych firm.  Za pierwszym razem zawiadomienie o zamiarze zorganizowana manifestacji skierowali z 7-dniowym wyprzedzeniem, natomiast za drugim razem z 10-dniowym wyprzedzeniem. Oba wnioski zostały załatwione odmownie. Uzasadniając swoje decyzje Wójt Gminy powołał się na przepis art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 5 lipca 1990 roku *Prawo o zgromadzeniach*, który stanowił, że organ gminy zakazuje zgromadzenia publicznego, jeżeli odbycie zgromadzenia może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach. Wójt wskazywał na możliwość wystąpienia utrudnień komunikacyjnych związanych z tym, że planowane manifestacje miały odbyć się w obrębie głównej ulicy, w godzinach dużego natężenia ruchu. Skarżący odwołali się od decyzji Wójta jednakże wszczęte z ich odwołania postępowania zostały umorzone jako bezprzedmiotowe z uwagi na to, że zostały rozpoznane już po terminie planowanych manifestacji.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucili naruszenie art. 11 i 13 Konwencji. Trybunał przychylił się do zarzutów. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, że władze krajowe nie były zobowiązane przez jakiekolwiek obowiązujące przepisy do wydania ostatecznej decyzji przed planowaną datą demonstracji. W realiach niniejszej sprawy przedmiotowe decyzje zapadły ponad 2 miesiące po tych datach. W konsekwencji skarżący zostali pozbawieni skutecznego środka odwoławczego od decyzji odmawiających zorganizowanie manifestacji. Tym samym doszło do naruszenia art. 13 w związku z art. 11 Konwencji.

Tytułem słusznego zadośćuczynienia Trybunał przyznał skarżącym kwotę 5000 euro, zaś tytułem zwrotu kosztów kwotę 750 euro.

**1 czerwca 2017 roku**

W sprawie ***Dejnek p. Polsce*** skarżący podnosił, że w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w Lublinie był wielokrotnie poddawany szczególnie dotkliwym kontrolom osobistym połączonym z koniecznością rozebrania się oraz oględzinami miejsc intymnych. Nie był przy tym zakwalifikowany jako stwarzający poważne zagrożenie społeczne bądź poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej. Podstawę stosowania kontroli osobistych stanowił art. 116 § 2 Kodeksu karnego wykonawczego dopuszczający ją w sytuacjach uzasadnionych względami porządku lub bezpieczeństwa. W realiach przedmiotowej sprawy kontrole osobiste skarżącego przeprowadzano między innymi z uwagi na jego zaangażowanie w subkulturę więzienną, podejrzenie o nielegalny handel (znaleziono przy nim pieniądze nieznanego pochodzenia oraz narkotyki), a także grypsowanie.

Skarżący zarzucał, iż kontrole te stanowiły poniżające, sprzeczne z art. 3 Konwencji, traktowanie. Trybunał nie stwierdził naruszenia wymienionego przepisu z uwagi na to, że działanie funkcjonariuszy Służby Więziennej nie osiągnęło poziomu dolegliwości, który mógłby zostać uznany za sprzeczny z art. 3 Konwencji. Rozpoznał natomiast skargę także w ramach art. 8 Konwencji i w tym zakresie stwierdził jej naruszenie. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że ingerencja w prawo do poszanowania życia prywatnego skarżącego była zgodna z prawem, mianowicie stosownymi przepisami Kodeksu karnego wykonawczego, a także służyła prawnie usprawiedliwionemu celowi, w tym konkretnym wypadku bezpieczeństwu i porządkowi zakładu karnego. Była jednak nieproporcjonalna.

W ocenie Trybunału całokształt zachowania skarżącego był istotnym czynnikiem, który funkcjonariusze mogli brać pod uwagę przy ocenie zasadności kontroli. Niemniej konkretne, wskazane przez Rząd okoliczności, mające uzasadniać kontrole, miały miejsce w okresie je poprzedzającym nawet o kilka miesięcy, w związku z czym nie mogły stanowić dla nich wystarczającego uzasadnienia. Trybunał podkreślił przy tym, że zastosowanie tak surowego i potencjalnie upokarzającego środka, jakim jest kontrola osobista, wymaga przekonywującego uzasadnienia. W realiach przedmiotowej sprawy skarżący takiego uzasadnienia jednak nie otrzymał.

W konsekwencji Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji. Tytułem słusznego uzasadnienia przyznał skarżącemu kwotę 3000 euro.

Sprawa ***Kość p. Polsce*** dotyczyła postępowania cywilnego, w którym skarżący Jarosław Kość został pozwany przez Z.M., byłego sołtysa wsi Jadwigów, w związku z naruszeniem dóbr osobistych. Skarżący wystąpił do lokalnych władz samorządowych w okresie poprzedzającym wybory z wnioskiem o wyjaśnienie, czy Z.M., ówczesny sołtys, właściwie gospodarował środkami pieniężnymi. Sądy obu instancji uznały, iż skarżący dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda, zobowiązując go do złożenia przeprosin o wnioskowanej przez powoda treści.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, iż rozstrzygnięcia sądów krajowych naruszyły jego prawo do swobody wypowiedzi. Trybunał uznał ingerencję w wolność słowa skarżącego za zgodną z prawem i służącą prawnie chronionemu celowi, przy czym nieproporcjonalną. Wskazał, iż wystąpienie skarżącego do władz samorządowych miało formę zapytania. Nie miało przy tym charakteru publicznego, w związku z czym nie zagrażało reputacji Z.M. Zarówno skarżący jak i Z.M. byli osobami publicznymi, kandydatami w nadchodzących wyborach i jako osoby publiczne musieli liczyć się z szerszą niż w przypadku osób prywatnych krytyką. Sądy krajowe w swoich rozstrzygnięciach pominęły rozważenie powyższych kwestii, skupiając się wyłącznie na prawdziwości podnoszonych przez skarżącego w wystąpieniu do władz samorządowych twierdzeń.

W konsekwencji Trybunał stwierdził naruszenie art. 10 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu kwotę 3000 euro.

**4 lipca 2017 roku**

W sprawie ***Kącki p. Polsce*** skarżący zarzucił, iż rozstrzygnięcia sądów krajowych stanowiły naruszenie gwarantowanej mu przez art. 10 Konwencji swobody wypowiedzi.

Przeciwko skarżącemu Marcinowi Kąckiemu wniesiono prywatny akt oskarżenia zarzucając mu zniesławienie jednego z polskich polityków, po tym jak opublikował autoryzowany wywiad, w którym jego rozmówczyni zarzuciła temuż politykowi nepotyzm. Sądy krajowe uznały, iż sam fakt autoryzacji wywiadu nie zwalniał skarżącego z obowiązku zachowania szczególnej staranności, w ramach której zobowiązany był do potwierdzenia prawdziwości uzyskanych w rozmowie informacji, z których część była ponad wszelką wątpliwość nieprawdziwa. Wobec skarżącego warunkowo umorzono postępowanie karne, zobowiązując go jednocześnie do wpłacenia kwoty 1000 zł na cel społeczny, a także obciążając kosztami procesu w kwocie 1330 zł. Wyrok został utrzymany w mocy przez sąd odwoławczy.

Europejski Trybunał Praw Człowieka przychylił się do zarzutu naruszenia art. 10 Konwencji. Z uwagi na fakt, iż ingerencja w swobodę wypowiedzi skarżącego była zgodna z prawem i służyła prawnie uzasadnionemu celowi Trybunał w swoich rozważaniach skupił się na jej proporcjonalności i konieczności w demokratycznym państwie prawa. Wskazał w tym zakresie, że wprawdzie od dziennikarza wymaga się sprawdzenia informacji, przy czym jedynie w rozsądnych granicach. Jednocześnie przy ocenie rzetelności dziennikarskiej należy wziąć pod uwagę charakter publikacji. W realiach przedmiotowej sprawy sporna publikacja była autoryzowanym wywiadem, który nie zawierał własnych stwierdzeń skarżącego, tylko jego rozmówczyni. Trybunał zwrócił również uwagę na nieproporcjonalność zastosowanej w odniesieniu do skarżącego sankcji wskazując, iż informacja o warunkowym umorzeniu postępowania karnego, pomimo, iż obiektywnie mniej dotkliwa niż o skazaniu, będzie widniała w Krajowym Rejestrze Karnym. W konsekwencji Trybunał stwierdził naruszenie art. 10 Konwencji i przyznał skarżącemu tytułem słusznego zadośćuczynienia kwotę 5000 euro.

**20 lipca 2017 roku**

W sprawie ***Chojnacki p. Polsce Europejski*** Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skargi pod katem zarzucanego naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z uwagi na długotrwałe stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania oraz 6 ust. 2 Konwencji z uwagi na naruszenie zasady domniemania niewinności.

Skarżący Łukasz Chojnacki został tymczasowo aresztowany w związku z działalnością w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Przedmiotowy środek stosowano przez okres ponad dwóch lat i ostatecznie zmieniono go na dozór policji.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że to długotrwałe stosowanie tymczasowego aresztowania stanowiło naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji. Zarzucił jednocześnie, że w sprawie doszło do naruszenia przysługującego mu na podstawie art. 6 ust. 2 Konwencji domniemania niewinności z uwagi na to, że jeden z orzekających w sprawie sądów użył w uzasadnieniu postanowienia w przedmiocie przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania stwierdzeń przesądzających o jego winie.

W odniesieniu do pierwszego ze sformułowanych zarzutów Trybunał zatwierdził jednostronną deklarację, w której Rząd zobowiązał się do zapłaty na rzecz skarżącego kwoty 4 000 zł. Natomiast w odniesieniu do zarzutu z art. 6 ust. 2 Konwencji stwierdził jego naruszenie. Trybunał nie przychylił się do zgłoszonego przez Rząd zarzutu niewykorzystania przez skarżącego przysługującego mu środka krajowego w postaci powództwa o ochronę dóbr osobistych. Orzekając w przedmiotowym zakresie Trybunał uznał, że samo stwierdzenie naruszenia Konwencji będzie stanowić dla skarżącego wystarczającą rekompensatę.

**7 września 2017 roku**

Wyrok w sprawie ***Budnik przeciwko Polsce*** (skarga nr 61928/13) dotyczył niewłaściwych warunków osadzenia, przede wszystkim przeludnienia zakładu karnego, a także warunków sanitarnych panujących w celach. Stwierdzając naruszenie art. 3 Konwencji Trybunał wskazał, że skarżący przebywał w warunkach przeludnienia, w celi, w której kącik sanitarny nie był odgrodzony od części mieszkalnej, przez okres 802 dni. Tytułem słusznego zadośćuczynienia Trybunał zasądził na rzecz skarżącego kwotę 3 700 euro.

**5 października 2017 roku**

Wyrok sprawie ***Artur Pawlak przeciwko Polsce*** (skarga nr 41436/11) dotyczył zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji w związku z długotrwałym stosowaniem w stosunku do skarżącego reżimu kwalifikującego go do kategorii osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne oraz poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej.

Reżim stosowano od dnia 14 września 2009 roku do dnia 12 lutego 2014 roku, a zatem przez okres ponad 4 lat. W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że stosowane w ramach reżimu restrykcje (umieszczenie w specjalnym oddziale, w monitorowanych celach, ograniczanie wizyt bliskich oraz wszelkich form aktywności wewnątrz jednostki penitencjarnej, konieczność poruszania się w kajdanach zespolonych każdorazowo na zewnątrz celi, notoryczne przeszukania połączone z obowiązkiem rozebrania się do naga) stanowiły poniżające, sprzeczne z art. 3 Konwencji traktowanie oraz karanie. Podniósł także zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 oraz 13 Konwencji z uwagi na bezskuteczność odwołań od decyzji Komisji Penitencjarnych.

Trybunał przychylił się do zarzutów. Stwierdził, że stosowanie w odniesieniu do skarżącego wszystkich przewidzianych w ramach reżimu środków – w tym rutynowych kontroli osobistych – przez okres ponad 4 lata nie było konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej, w której przebywał skarżący. Tym samym środki te stanowiły dolegliwość, której stopień przekroczył poziom nieodłącznie związany z wymierzoną karą pozbawienia wolności.

W konsekwencji Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji, a także stwierdził, że nie ma potrzeby badania skargi pod kątem zarzucanego naruszenia art. 6 i 13 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia Trybunał przyznał skarżącemu kwotę 8 000 euro.

**19 października 2017 roku**

W wyroku w sprawie ***Nawrot przeciwko*** Polsce Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skargi pod kątem zarzucanego naruszenia 5 ust. 1 i 4 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z uwagi na bezprawne umieszczenie skarżącego w szpitalu psychiatrycznym.

Wobec skarżącego Krzysztofa Nawrota toczyły się trzy postępowania karne. W 2001 roku został uznany winnym popełnienia rozboju i skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności. W związku z kolejnym postępowaniem, toczącym się od 2005 roku, w którym zarzucono skarżącemu zabójstwo, zasięgnięto opinii biegłych psychiatrów celem ustalenia, czy w chwili popełnienia czynu miał on zniesioną bądź ograniczoną poczytalność. Biegli stwierdzili wówczas, że skarżący cierpi na przewlekłe zaburzenia psychiczne o charakterze urojeniowym związane ze zmianami centralnego układu nerwowego oraz zaburzeniami rozwoju osobowości, a także, że w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał zniesioną poczytalność. W związku z powyższym w 2008 roku postępowanie karane wobec skarżącego umorzono orzekając jednocześnie środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym.

Opinie dotyczące stanu zdrowia skarżącego potwierdzały zasadność dalszego umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. Niemniej w 2012 roku, w ramach trzeciego toczącego się przeciwko skarżącemu postępowania karnego, związanego z czynami, których miał dopuścić się w 2005 roku, również zasięgnięto opinii biegłych. Z opinii tych, w przeciwieństwie do opinii wydanych w 2008 roku wynikało, że skarżący nie miał ani uszkodzonego centralnego układu nerwowego, ani też nie cierpiał na chorobę psychiczną. Stwierdzono u niego jedynie osobowość dysocjacyjną, jednakże nie powodującą ograniczenia bądź zniesienia poczytalności w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów.

Od tego czasu skarżący kwestionował zasadność umieszczenia go w zakładzie psychiatrycznym. W 2013 roku dwukrotnie próbował popełnić samobójstwo, a także przyznał przed sądem, że symulował chorobę psychiczną.

Skarżący przebywał w zakładzie psychiatrycznym do 2014 roku, skąd został przeniesiony do zakładu karnego, gdzie odbywał pozostałą cześć orzeczonej w 2001 roku kary. W 2015 roku został uznany winnym popełnienia zarzucanych mu w trzecim postępowaniu czynów i skazany na karę trzech lat pozbawienia wolności.

Powołując się na art. 5 ust. 1 i 4 Konwencji skarżący zarzucał, że pozbawienie go wolności w szpitalu psychiatrycznym po dacie wydania przez biegłych opinii w 2012 roku stwierdzającej jego poczytalność było bezprawne, a także, że nie zapewniono mu efektywnej procedury umożliwiającej kwestionowanie zasadności stosowania środka zabezpieczającego.

Trybunał przychylił się jedynie do pierwszego zarzutu. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, że w świetle opinii biegłych, z których początkowo wynikało, że skarżący jest niepoczytalny zaś później, że był w stanie rozpoznać znaczenie swojego czynu oraz kontrolować swoje zachowanie, przyjęcie przez sąd krajowy, że nie był on w pełni władz umysłowych było samo w sobie wątpliwe. Jednakże nawet gdyby uznać tą ocenę za trafną, rozważyć należało, czy zaburzenie to uzasadniało umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym. W ocenie Trybunału stan psychiczny skarżącego nie był jednak na tyle poważny, aby uzasadniać stosowanie środka zabezpieczającego przez cały okres. Trybunał odwołał się przy tym do wyników badań kontrolnych skarżącego przeprowadzonych w 2012 roku, z których wynikało, że na przestrzeni lat jego stan uległ znaczącej poprawie. W ocenie Trybunału także ryzyko popełnienia przez skarżącego podobnego przestępstwa w przyszłości nie mogło uzasadniać kontynuacji detencji bowiem w postepowaniu ujawniły się okoliczności wskazujące na sprawstwo innej niż skarżący osoby, w konsekwencji czego oskarżony początkowo o zabójstwo ostatecznie został skazany wyłącznie za kradzież. Władze krajowe nie wzięły zatem pod uwagę ani okoliczności związanych z poprawą zdrowia skarżącego, ani tych związanych ze zmianą okoliczności faktycznych stanowiących podstawę oskarżenia.

Trybunał nie przychylił się natomiast do zarzutu braku procedury umożliwiającej kwestionowanie zasadności dalszego umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. Wskazał w tym zakresie, że zasadność kontynuowania stosowania środka zabezpieczającego była przedmiotem okresowych opinii lekarskich, a także przedmiotem oceny sądu, w ramach której badano między innymi wykluczające się opinie dwóch niezależnych zespołów biegłych psychiatrów. Skarżący miał przy tym możliwość zaskarżania decyzji sądu I instancji, z czego kilkakrotnie korzystał, zaś wydane na skutek tych odwołań rozstrzygnięcia odnosiły się do podnoszonych przez skarżącego zarzutów, a także były należycie uzasadnione. Tym samym skarżący nie został pozbawiony prawa do sądowej kontroli zasadności jego detencji.

Stwierdzając naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji Trybunał zasądził na rzecz skarżącego tytułem słusznego zadośćuczynienia kwotę 15 000 euro oraz tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 550 euro. W sprawie zgłoszono zdanie odrębne, w którym sędziowie Kristina Pardalos oraz Krzysztof Wojtyczek opowiedzieli się za brakiem naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji.

**Omówienie wyroków ETPCz, w których nie stwierdzono naruszenia praw konwencyjnych**

**10 stycznia 2017 roku**

W sprawie ***Babiarz p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skargi pod kątem zarzucanego naruszenia art. 8 i art. 12 Konwencji w związku z odmową władz krajowych orzeczenia rozwodu skarżącego, co uniemożliwiało mu zawarcie kolejnego związku małżeńskiego.

Skarżący ożenił się w 1997 roku, zaś w 2005 roku odszedł od żony i związał się ze swoją obecną partnerką, która w tym samym roku urodziła jego dziecko. W 2006 roku skarżący wystąpił o orzeczenie rozwodu początkowo bez orzekania o winie. Z powództwem nie zgodziła się jego żona deklarując, że nadal kocha skarżącego. Identyczne stanowisko prezentowała przez cały czas trwania postępowania. W 2009 roku Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie powołał się na stosowne przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w myśl których rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli żąda go – tak jak w sprawie niniejszej - małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba, że drugi małżonek wyrazi na to zgodę. Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił apelację skarżącego.

Skarżący, powołując się na art. 8 i 12 Konwencji, gwarantujące prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego oraz prawo do zawarcia małżeństwa podnosił, że odmowa władz krajowych orzeczenia rozwodu uniemożliwiała mu zawarcie związku z obecną partnerką.

Trybunał nie przychylił się do tych zarzutów. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, że władze krajowe po dokładnym przenalizowaniu stanu faktycznego, w ramach którego ustalono, że wyłączną winę za rozkład pożycia małżeńskiego ponosi skarżący, prawidłowo zastosowały obowiązujące w tym zakresie prawo krajowe. Fakt, iż nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, zaś skarżący jest obecnie w stałym związku, z którego ma córkę nie był w ocenie Trybunału wystarczającym powodem orzeczenia rozwodu. Przyjęcie odmiennego stanowiska mogłoby prowadzić do sytuacji, w której osoba decydująca się na porzucenie współmałżonka oraz posiadanie dziecka z innym partnerem mogłaby uzyskać rozwód bez względu na obowiązujące w tym zakresie przepisy. Trybunał zwrócił również uwagę, iż odmowa orzeczenia rozwodu nie prowadzi do powstania powagi rzeczy osądzonej uniemożliwiającej skarżącemu wystąpienie ze stosownym powództwem w sytuacji zmiany okoliczności w przyszłości.

W konsekwencji Trybunał uznał, iż nie doszło do naruszenia art. 8 i 12 Konwencji. W sprawie zgłoszono 2 zdania odrębne autorstwa odpowiednio: sędziego Andreasa Sajó oraz sędziego Paulo Pinto de Albuquerque.

**17 stycznia 2017 roku**

Sprawa ***Zybertowicz p. Polsce*** (skarga nr 65937/11) dotyczyła postępowania cywilnego, w którym skarżący Andrzej Zybertowicz został pozwany w związku z naruszeniem dóbr osobistych A.M., redaktora naczelnego Gazety Wyborczej.

W publikacjach będących przedmiotem postepowań krajowych skarżący zarzucał jakoby A.M., wypowiadając się w kwestiach lustracji dziennikarzy twierdził, że fakt jego osadzenia w czasach komunistycznego reżimu powoduje, iż obecnie ma on rację, a także, że bronił dwóch agentów tego reżimu. Sądy krajowe stwierdziły, iż skarżący naruszył w obu sprawach dobra osobiste redaktora i z tego tytułu zobowiązały go do publikacji przeprosin oraz zapłaty po 10 000 zł w każdej sprawie na cele społeczne. W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, iż uwzględnienie powództw w wymienionych sprawach stanowiło naruszenie gwarantowanej mu art. 10 Konwencji swobody wypowiedzi.

W zakresie natomiast skargi nr 65937/11 Trybunał wskazał, że wypowiedź skarżącego dotycząca rzekomej obrony przez A.M. agentów byłego reżimu komunistycznego, sugerująca jego wyrozumiałość dla popełnionych wówczas nadużyć stanowiła stwierdzenie faktu. Wypowiedź taka, nawet wówczas, gdy padła w ramach debaty na temat istotnych spraw publicznych, wymagała solidnej podstawy faktycznej. Sądy krajowe natomiast po dokładnym przeanalizowaniu wypowiedzi A.M. takiej podstawy nie znalazły. A.M. był istotnie przeciwnikiem prawa lustracyjnego, niemniej jednak nigdy nie bronił dwóch osób wskazanych przez skarżącego jako agenci. Zdaniem Trybunału ocena dokonana w tym zakresie przez sądy krajowe nie była ani nieuzasadniona ani arbitralna. Co więcej, Trybunał stwierdził, że również nałożona na skarżącego sankcja w postaci obowiązku publikacji przeprosin oraz zapłaty kwoty 10 000 zł na cel społeczny nie była nieproporcjonalna. W związku z powyższym nie stwierdził naruszenia art. 10 Konwencji.

**7 lutego 2017 roku**

W sprawie ***Wdowiak przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku brakiem skuteczności władz krajowych w zapewnieniu skarżącemu realizacji kontaktów z synem.

W 2002 roku skarżącemu urodził się syn. Niedługo potem skarżący rozstał się ze swoją ówczesną partnerką i matką chłopca. W 2005 roku strony zawarły porozumienie w przedmiocie wykonywania kontaktów skarżącego z synem, w oparciu o które zrealizował on większość kontaktów w 2006 roku. Te zaś, które nie doszły do skutku, nie odbyły się z przyczyn obciążających byłą partnerkę skarżącego. W 2007 roku kontakty nie były realizowane z uwagi na to, że matka chłopca wywiozła go do Niemiec, skąd wróciła w styczniu 2008 roku w rezultacie interwencji skarżącego na podstawie *Konwencji haskiej z dnia 25 października 1980 roku dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę.* W 2008 roku Sąd Rejonowy zatwierdził kolejne porozumienie rodziców w przedmiocie wykonywania kontaktów, zmodyfikowane następnie w 2009 roku.  Natomiast w 2010 roku, wskutek braku porozumienia rodziców, ograniczył możliwość współdecydowania przez skarżącego o sprawach dziecka do podejmowania jedynie najistotniejszych dotyczących go decyzji. W 2013 roku, w rezultacie kolejnych niezrealizowanych spotkań na skutek niechęci do nich syna, Sąd po zasięgnięciu opinii biegłych zmienił zatwierdzone w 2009 roku porozumienie w przedmiocie kontaktów w ten sposób, że miały się one odbywać zawsze w miejscu publicznym, a także w obecności matki i kuratora. Od listopada 2013 roku spotkania nie dochodziły do skutku z uwagi na agresywne zachowanie syna.

Powołując się na art. 8 Konwencji skarżący zarzucił w skardze do Trybunału, iż władze krajowe nie podjęły w jego sprawie efektywnych działań mających zapewnić mu realizację kontaktów z synem.

Trybunał nie podzielił powyższego zarzutu. Wskazał, że do momentu wyjazdu byłej partnerki skarżącego do Niemiec, która to okoliczność nie obciąża władz krajowych, realizacja kontaktów przebiegała prawidłowo. Następnie, zatwierdzone przez Sąd w 2008 roku, zmodyfikowane w 2009 roku nowe porozumienie w sprawie kontaktów obowiązywało do 2012 roku, a więc przez okres prawie 4 lat. Również w tym okresie skarżący nie kwestionował skuteczności jego realizacji. Tym samym działanie władz krajowych okresie od 2005 do 2012 roku Trybunał uznał za efektywne. To samo dotyczy działań podejmowanych po lutym 2012 roku, kiedy to na skutek konfliktu pomiędzy skarżącym i synem doszło do przerwania regularnych kontaktów. Także wówczas Sąd podejmował adekwatne do sytuacji środki zaradcze. Po zasięgnięciu w tym zakresie opinii biegłych zmienił częstotliwość i sposób wykonywania kontaktów przez skarżącego. Natomiast to skarżący nie skorzystał z wszelkich dostępnych możliwości skutecznego egzekwowania kontaktów, bowiem jedynie raz wniósł o zagrożenie matce chłopca zapłatą na jego rzecz oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku wynikające z zawartego w tym przedmiocie porozumienia.

Reasumując Trybunał podkreślił, że oceniając wywiązanie się przez Państwo z ciążących na nim obowiązków pozytywnych należy wziąć pod uwagę nie rezultat, ale podjęte środki. W sprawie natomiast niniejszej władze krajowe temu zadaniu sprostały. W konsekwencji nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.

**15 czerwca 2017 roku**

W sprawie ***Wrona p. Polsce***, Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skargi pod katem naruszenia art. 5 ust. 1, 5 ust. 3 oraz 5 ust. 5 Konwencji w związku z zarzucanym bezprawnym oraz przewlekłym tymczasowym aresztowaniem skarżącego.

Skarżącemu Arkadiuszowi Wronie postawiono zarzuty znęcania się nad członkami rodziny oraz posiadania - wbrew przepisom ustawy o *przeciwdziałaniu narkomanii* - środka odurzającego w postaci marihuany. W okresie od czerwca 2005 do marca 2006 roku stosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Uzasadniając decyzje w tym przedmiocie wskazywano na prawdopodobieństwo popełnienia przez skarżącego zarzucanego mu czynu wynikające między innymi z zeznań pokrzywdzonych, a także obawę ucieczki lub ukrywania się podejrzanego, bowiem w miejscu zamieszkania przebywał sporadycznie, przychodził do mieszkania w późnych godzinach wieczornych i wcześnie rano wychodził. Obawy o utrudnianie postępowania dodatkowo wzmacniała postawa podejrzanego, który nie zgodził się na przeprowadzenie obserwacji sądowo-psychiatrycznej, a doprowadzony do szpitala przez Policję samowolnie oddalił się uniemożliwiając przeprowadzenie obserwacji.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2007 roku sąd I instancji uniewinnił skarżącego od zarzutu znęcania się nad członkami rodziny, zaś w odniesieniu do zarzutu posiadania środka odurzającego wbrew obowiązującym przepisom został skazany na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat. W wyniku zaskarżenia przedmiotowego wyroku sąd II instancji uchylił wyrok w części dotyczącej zarzutu posiadania środka odurzającego i w tym zakresie przekazał sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ostatecznie wobec znikomej społecznej szkodliwości czynu postępowanie zostało umorzone.

Skarżący wystąpił z powództwem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, jednakże nie zostało ono uwzględnione. Sąd orzekający w tym zakresie odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku, wydanej w sprawie o sygn. I KZP 27/99. Z uchwały tej wynika, że niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 Kodeksu postępowania karnego jest takie tymczasowe aresztowanie, które było stosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 Kodeksu postępowania karnego oraz tymczasowe aresztowanie oskarżonego (podejrzanego) powodujące dolegliwość, której nie powinien doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, w szczególności, prawomocnego jej rozstrzygnięcia. W ocenie sądu orzekającego w przedmiocie odszkodowania, zastosowanie tymczasowego aresztowania skarżącego nie naruszało przepisów Kodeksu postępowania karnego. Zarówno apelacja, jak i kasacja zostały uznane za oczywiście bezzasadne.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że tymczasowe aresztowanie w jego sprawie było stosowane bezprawnie i arbitralnie, a także było długotrwale. Zarzucił także, że został pozbawiony prawa do uzyskania w związku z tym odszkodowania.

Trybunał nie przychylił się do zarzutów skargi. Wskazał, iż tymczasowe aresztowanie skarżącego było stosowane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami Kodeksu postępowania karnego, w związku z czym nie można go uznać za bezprawne. Nie było ono także arbitralne, a to z uwagi na fakt, iż miało na celu zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, który skarżący swoim powtarzającym się niestawiennictwem na badania psychiatryczne utrudniał.

W ocenie Trybunału władze krajowe wnikliwie rozważyły okoliczności sprawy, zaś środek zapobiegawczy był proporcjonalny do celu, dla którego go zastosowano.

Trybunał nie stwierdził również, aby tymczasowe aresztowanie w sprawie skarżącego było długotrwałe. Środek ten stosowano przez okres dziewięciu miesięcy i dwóch tygodni. Jednocześnie przesłanki, na których opierały się sądy krajowe, tj. ryzyko obstrukcji procesowej oraz ucieczki, w kontekście kilkakrotnego uchylania się przez skarżącego od badań psychiatrycznych oraz jedynie okazjonalnego przebywania w miejscu pobytu, były właściwe i wystarczające.

W odniesieniu natomiast do zarzucanego naruszenia art. 5 ust. 5 Konwencji Trybunał uznał ten zarzut za niedopuszczalny z uwagi na niewykorzystanie środków krajowych. Skarżący nie skorzystał bowiem z możliwości zaskarżenia przepisu art. 552 § 4 Kodeksu postepowania karnego w drodze skargi konstytucyjnej.

**7 września 2017 roku**

W sprawie ***Grabowski przeciwko Polsce*** skarżący osadzony w Areszcie Śledczym w Mysłowicach wystąpił z powództwem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa w związku ze szkodą doznaną w wyniku złych warunków osadzenia. Do pozwu dołączył wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, który został uwzględniony częściowo, tj. skarżący został zwolniony od kosztów sądowych powyżej kwoty 130 zł. Po bezskutecznym wezwaniu skarżącego do uiszczenia opłaty pozew zwrócono.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że odmowa zwolnienia go od kosztów sądowych stanowiła ograniczenie jego prawa do sądu.

Trybunał nie uwzględnił zarzutu. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, że kwota dochodzonego roszczenia, wynosząca 250 000 zł była zawyżona i nierozsądna zaś osoba zgłaszająca roszczenie w nadmiernej wysokości musi liczyć się w takiej sytuacji z odmową. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że w realiach niniejszej sprawy skarżący został ostatecznie zwolniony od kosztów sądowych powyżej kwoty 130 zł, która stanowiła zaledwie niewielki procent dochodzonej pozwem kwoty. W związku z powyższym nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

**Omówienie pozostałych wyroków w sprawach p. Polsce**

**30 maja 2017 roku**

Przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie ***Żuk p. Polsce*** była kwestia naprawienia szkody niemajątkowej w związku z wcześniejszym wyrokiem Trybunału w sprawie skarżącej z dnia 6 października 2016 roku, stwierdzającym naruszenie art. 1 Pierwszego Protokołu Dodatkowego oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Sprawa skarżącej Danuty Bronisławy Żuk dotyczyła zakupu dwóch działek stanowiących własność Państwa. Na mocy decyzji administracyjnej z listopada 1989 roku Rada Miejska w Szczecinie przyznała mężowi skarżącej prawo do zakupu wymienionych działek. To uprawnienie zostało potwierdzone w kolejnej decyzji administracyjnej z marca 1990 roku. Niemniej jednak skarżącej i jej mężowi odmówiono ostatecznie zakupu działek uzasadniając to zmianami w Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Skarżący wystąpili do sądu z roszczeniem o złożenie przez władze miejskie stosownego oświadczenia woli. Sąd I instancji oddalił powództwo, natomiast sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił roszczenie skarżących. Orzeczenie sądu stało się ostateczne, jednakże nie zostało wprowadzone w życie, bowiem skarżącym odmawiano zakupu spornej ziemi. W związku z powyższym, skarżąca i jej mąż wszczęli kolejne postępowanie występując z powództwem o uzgodnienie księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Powództwo to zostało jednak oddalone.

W skardze do Trybunału skarżąca zarzuciła naruszenie art. 1 Pierwszego Protokołu Dodatkowego oraz art. 6 Konwencji z uwagi na to, że zarówno decyzja administracyjna z 1989 i 1990 roku, jak i późniejsze orzeczenie sądu zobowiązujące władze miasta do sprzedaży skarżącym spornych działek nie zostały nigdy wykonane.

Trybunał przychylił się do zarzutów. Zauważył, że skarżąca oraz jej mąż, wobec braku możliwości wyegzekwowania decyzji administracyjnej z 1989 i 1990 roku dwukrotnie występowali do sądu cywilnego. Najpierw z roszczeniem o złożenie oświadczenia woli, a następnie z powództwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Drugie powództwo zostało oddalone pomimo, iż z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że prawomocny wyrok zobowiązujący pozwanego - zgodnie z żądaniami pozwu - do zawarcia z powodami umowy przenoszącej na nich prawo własności nieruchomości, stanowi podstawę wpisu tego prawa w księdze wieczystej. Ten sam stan faktyczny stał się zatem przedmiotem odmiennych rozstrzygnięć sądów krajowych. Mając na uwadze powyższe, a także fakt, iż do chwili wyrokowania skarżącej nie udało się wyegzekwować realizacji decyzji z 1989 i 1990 roku, Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 1 Pierwszego Protokołu Dodatkowego oraz art. 6 ust. 1 Konwencji.

Orzekając w przedmiotowym zakresie Trybunał uznał, że w odniesieniu do szkody niemajątkowej wynikającej z naruszenia kwestia zadośćuczynienia nie jest gotowa do rozstrzygnięcia, w związku z czym wstrzymał się z wyrokowaniem w tym zakresie zwracając się jednocześnie do Rządu i skarżącej, aby przedstawili, w ciągu trzech miesięcy od daty notyfikacji wyroku stanowiska w sprawie.

W wykonaniu nałożonego przez Trybunał zobowiązania skarżąca wniosła o przyznanie jej własności spornej nieruchomości, ewentualnie zapłatę jej równowartości wynoszącą zgodnie z przedłożoną opinią rzeczoznawcy majątkowego 1 240 000 zł. Rząd zakwestionował przedmiotową wycenę jako wygórowaną wskazując między innymi, iż nie uwzględnia ona faktycznego przeznaczenia ziemi. Uznając argumentację Rządu za częściowo zasadną Trybunał przyznał skarżącej kwotę 40 000 euro.